

Gdzie są pieniądze?

Nim zmierzę się z tytułowym pytaniem, krótka refleksja po zwycięstwie Donalda Trumpa. Efekt makro. Centralistyczne, niemieckie plany zdominowania Europy Środkowej za pomocą Unii Europejskiej, przy cichej akceptacji Rosji, planującej wspólny z UE obszar polityczno-gospodarczy od Władywostoku do Lizbony, napotkają na opór ze strony USA. Efekt mikro. Polska opozycja i niezależne od rządu polskie media znajdą wsparcie za Oceanem. Reżimowi Tuska trudniej będzie przeprowadzić tzw. domknięcie systemu, czyli wybór swojego prezydenta, zlikwidowanie opozycji demokratycznej, „opiłowanie katolików” i zaprowadzenie cenzury.

Wyliczanka dokonań ośmiu lat rządów PiS przekracza objętość felietonu.

Rozpoczęcie i kontynuacja wielkich inwestycji rozwojowych: CPK, atom, Orlen, przekop Mierzei Wiślanej, tunel do Świnoujścia, rozbudowany gazoport, Baltic Pipe z gazem z Norwegii, dwa porty kontenerowe, tunel do Zakopanego, olbrzymie zbrojenia Wojska Polskiego w sprzęt z zamówieniami z USA i Korei, mur na granicy z Białorusią, jego ochrona, wcześniej tarcze covidowe i inflacyjne. Inwestycje w samorządy: drogi lokalne, remonty na kolei, kanalizacje, oczyszczalnie ścieków, hale sportowe. Liczne programy społeczne: 500+, 300+, 13. i 14. emerytura, bezpłatne leki dla seniorów i dzieci, bon turystyczny, laptopy dla uczniów. Ulgi podatkowe: PIT do 12%, kwota wolna od podatku z 3 do 30 tys. Uszczelnienie podatków dochodowych, w tym VAT - dzięki JPK (Jednolity Plik Kontrolny). Dodajmy pomoc Ukrainie: wojskowa, medyczna, socjalna, humanitarna. Powiększenie przez NBP rezerw złota do wielkości 420 ton. Liczne wykupy polskich dzieł sztuki, nowe muzea, instytuty i instytucje kultury.

I na to wszystko były pieniądze, których dziś, jak za rządów pierwszego Tuska (lata 2007-2015) - „nie ma i nie będzie”. Jak to możliwe? Odpowiedź m. in. w przemilczanym przez reżimowe media liście do premiera funkcjonariuszy Związku Zawodowego „Alternatywa” Krajowej Administracji Skarbowej (6 tys. członków na 11 tys. zatrudnionych). Rozwiązano komórki do zwalczania przestępczości podatkowej. Odebrano urzędom celno-skarbowym prawo do rozliczania się z wyników zwalczania przestępczości podatkowej. Zakazano kontroli podatników podejrzanych o przestępstwa podatkowe bez wcześniejszego ich o tym powiadamiania. W urzędach skarbowych i KAS wprowadzono tzw. karuzele kadrowe”. Podobną metodę zastosowano w spółkach skarbu państwa. Właściciel, czyli rząd zmienia składy rad nadzorczych, a te zmieniają zarządy, tak aby te spółki sparaliżować. Chyba że spółki mają już „swoje” składy wybrane przez koalicję 13 grudnia. Wówczas mogą przygotowywać przyszłe prywatyzacje. Wolne media ujawniły właśnie ścisłe powiązania polityków PSL z Fundacją Rozwoju, która skupia firmy deweloperskie. FR była najhojniejszym płatnikiem obozu rządowego przed ostatnimi wyborami. Trzeba więc spłacać długi tym wszystkim, którzy przyczynili się do zwycięstwa obozu Tuska, tym, którzy w ostatnich ośmiu latach utracili spodziewane dodatkowe zyski. Jak byli esbecy i ubecy, którym zwraca się teraz odebrane przez PiS ponadwymiarowe renty i emerytury. Mimo 3% wzrostu gospodarczego (efekt rozkręconej gospodarki rządów PiS), Ministerstwu Finansów brakuje do wykonania planu dochodów za 2024 rok ponad 28 mld zł i 13 mld zł dochodów niepodatkowych (dywidendy od spółek Skarbu Państwa i jednostek budżetowych), czyli łącznie 41 mld zł. Dodajmy, że wszystko to dzieje się przy wyższym poziomie inflacji (4.9% we wrześniu br.) oraz po przywróceniu 5% stawki VAT na żywność. Co powinno dać większe wpływy. Według

wyliczeń MF dochody z podatku VAT będą niższe o 17 mld zł, a dochody z podatku CIT o 9 mld zł. Te pierwsze miały wynieść 316 mld zł, a wyniosą 299 mld zł. Te drugie planowano na 70 mld zł, a wyniosą 61 mld zł. I jeszcze podatek PIT. Planowany na 109 mld zł wyniesie 106 mld zł, o 3 mld zł mniej. To gdzie są te pieniądze?

Związek Alternatywa KAS pisze wprost: „wróciły mafie vatowskie”. Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej informują, że w I półroczu tego roku wykryto ponad 140 tysięcy fikcyjnych faktur, to jest o ponad 100% więcej niż w pierwszym półroczu ubiegłego roku. Wartość tych faktur to ponad 4 mld 250 mln zł. Dodajmy do tego, że koalicja 13 grudnia (przez sejm) zablokowała wprowadzenie planowanego przez poprzedni rząd na 1 lipca 2024 roku systemu e-faktur. Miał dodatkowo uszczelnić system podatkowy. Konsekwencją braku pieniędzy jest planowany na 240 mld zł deficyt budżetowy.

Czy Polska ma być drugą Grecją? Czy jedynym ratunkiem będzie dla nas wprowadzenie euro i dotacje MFW i UE? Są i tacy, którzy mówią, że powtórne dojście Donalda Tuska do władzy i oddanie Polski jego egoistycznemu zachłannemu na pieniądze elektoratowi doprowadzi nas do utraty niezależności politycznej i gospodarczej, w konsekwencji do utraty suwerenności. Niestety ta koncepcja mieści się w długofalowych planach UE. Nie wierzę, że Donald Tusk o tym nie wie. Ten plan z konsekwencją realizuje, gdyż już dawno temu doszedł do wniosku, że Polsce nie jest potrzebny jakiś polski premier, męczący się z nudów na sejmowej sali, skoro w Berlinie mamy kanclerza Niemiec.

324 wSieci 12.11.2024

www.wojciechreszczyński.pl

